

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/217109,Opowiadamy-Polske-swiatu-Falszowanie-Katynia.html>
27.02.2026, 00:02

Opowiadamy Polskę światu: „Fałszowanie Katynia”

W 85. rocznicę Zbrodni Katyńskiej do mediów w ponad 60 krajach trafią teksty o Polsce, w tym artykuł zastępcy prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr. hab. Karola Polejowskiego „Fałszowanie Katynia”. Będzie to kolejna odsłona projektu „Opowiadamy Polskę światu”.

[Katyń](#)

13.04

Teksty przeczytają w swoich gazetach i na portalach czytelnicy we Francji, Niemczech, Rosji, Włoszech i Hiszpanii, ale także krajach azjatyckich, afrykańskich i południowoamerykańskich. We Francji został wydany dodatek „Special Pologne” w dzienniku „L’Opinion”.

Najnowsza odsłona projektu „Opowiadamy Polskę światu” realizowana jest przez Instytut Nowych Mediów przy wsparciu Instytutu Pamięci Narodowej. Wszystkie teksty projektu opublikowane są na portalu www.wszystkoconajwazniejsze.pl.

Wcześniejsze edycje „Opowiadamy Polskę światu” związane były z rocznicami wybuchu II wojny światowej, wyzwolenia obozu w Auschwitz, Bitwy Warszawskiej, Grudnia ’70 czy urodzin św. Jana Pawła II. Ponad miliard zasięgu miały teksty na 40-lecie „Solidarności” opublikowane w 38 krajach. Z okazji 230. rocznicy Konstytucji 3 Maja teksty o „polskiej duszy” opublikowały tytuły w 62 krajach, w 22 językach. W rocznicę 17 września 1939 r. teksty z Polski dotarły do ponad 70 krajów, w tym trzy teksty (prezydenta Andrzeja Dudy, brytyjskiego historyka Rogera Moorhouse’a i Karola Nawrockiego, prezesa IPN) zostały opublikowane w prasie w Rosji. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się teksty dotyczące osiągnięć polskiej nauki, Fryderyka Chopina czy też seria artykułów najwybitniejszych światowych ekonomistów przygotowana na Forum Ekonomiczne w Davos.

Ponad półtora miliarda zasięgu miały publikacje 87 artykułów w ponad 70 krajach (wszystkie dane: analiza PAP) w związku z kolejną rocznicą II wojny światowej. 221 172 250 wyniósł łączny zasięg źródłowy (a więc bez proliferacji, cytowań i mediów społecznościowych, wyłącznie teksty na portalach i w aplikacji, bez tradycyjnych wydań papierowych). Warto podkreślić, że projekt realizowany jest bez płatnych reklam, wyłącznie poprzez wypracowane przez lata relacje z mediami.

W ramach kampanii w latach 2019–2024 przy współpracy IPN ukazały się artykuły:

- [Opowiadamy Polskę światu: Polska kotwica wolności](#)
- [Opowiadamy Polskę światu: Katyńska blizna](#)
- [Opowiadamy Polskę światu: Polska sztafeta wolności](#)
- [Opowiadamy Polskę światu: Okruchy polskiej historii](#)
- [Opowiadamy Polskę światu: Konstytucja polskiej wolności](#)
- [Opowiadamy Polskę światu: Największa armia podziemna świata](#)
- [Opowiadamy Polskę światu: Czołgi przeciwko „Solidarności”](#)
- [Opowiadamy Polskę światu: Polski gen wolności](#)
- [Opowiadamy Polskę światu: Polska. Jej drugie imię to Historia](#)
- [Opowiadamy Polskę światu: Polscy innowatorzy zmienili świat](#)
- [Opowiadamy Polskę światu: O Konstytucji 3 maja](#)
- [Pokazujemy Polskę światu. Prezes IPN w prasie zagranicznej o znaczeniu Bitwy Warszawskiej](#)

- [Opowiadamy Polskę światu. Prezes IPN w prasie zagranicznej o tym, dlaczego Polska przetrwała](#)
- [Opowiadamy Polskę światu: O polskim Grudniu '70 nie tylko w Algierii](#)
- [Opowiadamy Polskę światu. W ramach projektu prezes IPN dr Jarosław Szarek pisze o rotmistrzu Witoldzie Pileckim](#)

Poniżej publikujemy tekst zastępcy prezesa IPN dr. hab. Karola Polejowskiego
z najnowszej odsłony projektu „Opowiadamy Polskę światu”
w jęz. polskim, angielskim, francuskim, włoskim, hiszpańskim i rosyjskim

Karol Polejowski – historyk mediewista, doktor habilitowany nauk humanistycznych, wykładowca akademicki, od 2021 r. zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.

Falszowanie Katynia

85 lat temu Sowieci wymordowali polskich oficerów. Później robili wszystko, by zamordować również prawdę o tej zbrodni – pisze dr hab. Karol Polejowski.

Ten widok ppłk John H. Van Vliet Jr. zapamiętał na całe życie. W masowych mogiłach leżały rozkładające się ciała w polskich mundurach oficerskich. Wszystkie ofiary „miały dziurę po kuli z tyłu głowy, w pobliżu szyi”, a część – ręce związane sznurkiem.

Van Vliet był w grupie amerykańskich i brytyjskich jeńców, których wiosną 1943 roku Niemcy przewieźli do Lasu Katyńskiego pod Smoleńskiem. Alianccy oficerowie stali się tam mimowolnymi świadkami ekshumacji nadzorowanych przez prof. Gerharda Buhtza. „Chciałem wierzyć, że cała sprawa była oszustwem” – przyznał później Van Vliet. Łudził się, że mordy są dziełem Niemców, próbujących zrzuć winę na Sowietów, by poróżnić ich z innymi państwami koalicji antyhitlerowskiej. Po głębszej analizie zmienił jednak zdanie. „Uważam, że zrobili to Rosjanie” – zaświadczył po odzyskaniu wolności i powrocie do USA.

Dla reputacji Związku Sowieckiego świadectwa takie jak to Van Vlieta – osób neutralnych w sprawie Katynia – były poważnym zagrożeniem. Po ujawnieniu przez Niemców zbrodni na tysiącach polskich oficerów Kreml nie zamierzał przyjmować odpowiedzialności. Sowieci postawili więc na nogi tajne służby i całą maszynę propagandy, by przekonać świat do alternatywnej opowieści o niemieckiej winie. Tak narodziło się kłamstwo katyńskie, podtrzymywane przez długie lata.

Rozstrzelana elita

Dwa potężne ciosy spadły na Polskę we wrześniu 1939 roku. Najpierw uderzył Wehrmacht, a kilkanaście dni później również Armia Czerwona. Totalitarne reżimy, których ideologie miały być nie do pogodzenia – nazistowska Rzesza Niemiecka i komunistyczny Związek Sowiecki – niewiele wcześniej zawarły diabelski pakt, by podzielić między siebie Europę Środkową. Połączonej agresji Wojsko Polskie nie było w stanie się przeciwstawić.

Ziemie polskie znalazły się pod podwójną okupacją. I Niemcy, i Sowieci zaprowadzili na zagarniętych terenach terror. Na Kresach Wschodnich, anektowanych przez ZSRS, jego symbolem stały się – prócz aresztowań – masowe wywózki ludności cywilnej na Syberię i w inne odległe rejony. Represje spadły zwłaszcza na polskie elity: inteligencję, służby mundurowe, urzędników, ziemian i bogatszych rolników wraz z rodzinami.

Pomysł, by bez sądu wymordować dwadzieścia kilka tysięcy osób – polskich jeńców wojennych i więźniów politycznych – 2 marca 1940 roku przedstawił dyktatorowi Józefowi Stalinowi jego zaufany człowiek, ludowy komisarz spraw wewnętrznych Ławrientij Beria. Szef NKWD argumentował, że chodzi o „zdeklarowanych i nierokujących nadziei poprawy wrogów władzy sowieckiej”. Jego wniosek po kilku dniach zatwierdziło Politbiuro.

Już 3 kwietnia z obozu w Kozielsku wyruszył do Katynia pierwszy transport jeńców przeznaczonych do rozstrzelania. Miejsc kaźni było więcej: prócz Lasu Katyńskiego także m.in. Charków, Kalinin (dziś Twer) i Kijów. W sumie w ciągu kilku tygodni Sowieci wymordowali co najmniej 21 768 osób, w tym oficerów Wojska Polskiego (wśród nich wielu rezerwistów, w cywilu pracujących w innych zawodach), policjantów i funkcjonariuszy innych służb mundurowych. Kilkaset ofiar było żydowskiego pochodzenia.

Rodziny pomordowanych nie otrzymały żadnych zawiadomień o śmierci bliskich. Gdy w pewnym momencie przestały otrzymywać od nich korespondencję, miały prawo wierzyć, że to tylko przejściowy brak kontaktu.

Losem oficerów zainteresowały się także władze RP na uchodźstwie. Po czerwcu 1941 roku, czyli niemieckiej napaści na ZSRS, ci ludzie teoretycznie powinni byli zostać zwolnieni. Stalin udawał, że nie ma pojęcia, co się z nimi stało. „Oni uciekli” – wmawiał gen. Władysławowi Sikorskiemu, polskiemu premierowi i Naczelnemu Wodzowi.

Anatomia kłamstwa

W kwietniu 1943 roku Niemcy ogłosili odkrycie w Katyniu masowych mogił polskich oficerów. Włożyli wiele wysiłku, by przekonać świat, że chodzi o ofiary NKWD. Na miejsce ekshumacji ściągnęli międzynarodową komisję lekarską, przedstawicieli Polskiego Czerwonego Krzyża i innych Polaków, a także jeńców z oflagów.

Sowieci odpowiedzieli kłamliwym komunikatem, w którym o zbrodnię oskarżyli Niemców. Tę wersję podzyrowała później tzw. komisja Burdenki, pracująca w Katyniu w styczniu 1944 roku – już po wyparciu Wehrmachtu z okolic Smoleńska przez Armię Czerwoną.

Władze sowieckie posunęły się wręcz do tego, że sprawę Katynia podniosły przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze, sądzącym w latach 1945–1946 głównych dygnitarzy nazistowskich. „We wrześniu 1941 roku w Lesie Katyńskim, w pobliżu Smoleńska, hitlerowcy masowo wymordowali oficerów polskich – jeńców wojennych” – czytamy w akcie oskarżenia. „Dowody” okazały się jednak nic niewarte i w wyroku norymberskim sprawa została pominięta.

W czasie II wojny światowej mocarstwa zachodnie nie miały interesu, by przeciwstawiać się kłamstwu katyńskiemu. Stalin był im potrzebny jako sojusznik przeciwko Niemcom, a później Japonii. „Gdyby Hitler najechał piekło, w Izbie Gmin co najmniej życzliwie wspomniałbym o diable” – przyznał szczerze brytyjski premier Winston Churchill. Prezydent USA Franklin Roosevelt wierzył wręcz, że z sowieckim dyktatorem da się budować nowy ład światowy.

Sytuację zmieniła dopiero zimna wojna, zaostarzająca się na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych. W roku 1951 została powołana Specjalna Komisja Śledcza Kongresu Stanów Zjednoczonych do Zbadania Zbrodni Katyńskiej, znana jako komisja Maddena. Dokładnie przeanalizowała ona dostępne wówczas dokumenty i przesłuchiwała wielu świadków, w tym osoby,

które w 1943 roku przyglądały się niemieckim ekshumacjom. Raport Maddena z grudnia 1952 roku odpowiedzialnością za zbrodnię katyńską jednoznacznie obciąża Związek Sowiecki.

Ani ten dokument, ani rzetelne opracowania polskiej emigracji na temat Katynia nie miały jednak szansy oficjalnie zaistnieć w krajach, które po II wojnie światowej znalazły się w strefie wpływów ZSRS. Komunistyczny rząd w Warszawie powtórzył w 1952 roku: „Wymordowanie w Katyniu tysięcy oficerów i żołnierzy polskich było dziełem zbrodniarzy hitlerowskich”.

Każdy, kto w Polsce „ludowej” głosił prawdę o Katyniu, był narażony na represje. Cenzura starannie dbała o to, by w środkach masowego przekazu pojawiały się tylko informacje zgodne z wersją sowiecką. Nawet sądy, które na wniosek rodzin pomordowanych orzekały w sprawach o uznanie za zmarłego, przyjmowały daty zgonu niezgodne z rzeczywistymi: 1941 lub później.

Przeciwko zakłamywaniu zbrodni katyńskiej dramatycznie zaprotestował Walenty Badylak. W marcu 1980 roku podpalił się na Rynku Głównym w Krakowie. W reżimowej prasie ukazały się lakoniczne wzmianki o śmierci chorego psychicznie emeryta. Ludzie wiedzieli jednak swoje – i w miejscu tragicznego zdarzenia stawiali znicze oraz kładli kwiaty.

Krok naprzód, dwa w tył

Na fali przemian demokratycznych władze ZSRS przyznały w kwietniu 1990 roku, że mord w Katyniu był jedną z „ciężkich zbrodni stalinizmu”. W latach 1990–1992 Kreml ujawnił niektóre dokumenty katyńskie. Obiecujące – na początkowym etapie – było także śledztwo rosyjskich prokuratorów wojskowych.

Późniejsze działania Moskwy to już jednak kroki wstecz. Śledztwo rosyjskie zostało umorzone w 2004 roku, a duża część zgromadzonych materiałów – w tym postanowienie końcowe – do dziś pozostaje tajna. Główna Prokuratura Wojskowa Federacji Rosyjskiej traktuje zbrodnię katyńską nie jako ludobójstwo, lecz jako przestępstwo pospolite, które się przedawniło. Co więcej, w rosyjskiej przestrzeni publicznej nadal pojawiają się wypowiedzi negujące sowieckie sprawstwo.

Tym ważniejsze jest śledztwo, które w sprawie Katynia prowadzi prokuratura Instytutu Pamięci Narodowej. Nie spoczniemy, póki możliwie wszechstronnie nie wyjaśnimy wszystkich okoliczności tej sprawy. Ofiary wołają o pamięć, a prawda historyczna potrzebuje wytrwałych obrońców.

Karol Polejowski

Karol Polejowski – Polish medieval historian. Deputy President of the Institute of National Remembrance.

The Katyn Deception

85 years ago, the Soviets massacred Polish officers. Later, they did everything in their power to murder the truth about this crime as well.

Lieutenant Colonel John H. Van Vliet Jr. would never forget the mass graves filled with decomposing bodies in Polish officer uniforms. Every victim ‘had a bullet hole at the back of the head near the neck,’ and some had their hands bound with a cord.

Van Vliet was among a group of American and British prisoners of war whom the Germans took to the Katyn Forest near Smolensk in the spring of 1943. These Allied officers became unwitting

witnesses to the exhumations overseen by Professor Gerhard Buhtz. 'I wanted to believe that the whole thing was a frame-up,' Van Vliet later confessed. He clung to the hope that the massacres were the work of the Germans, attempting to pin the blame on the Soviets to drive a wedge between them and their allies in the anti-Hitler coalition. Further analysis, however, changed his mind. 'I believe Russians did it,' he said after regaining his freedom and returning to the United States.

Unbiased accounts, such as Van Vliet's testimony, posed a significant threat to the Soviet Union's reputation. So when the Germans exposed the murder of thousands of Polish officers, the Soviets had no intention of admitting responsibility. They mobilised their secret services and entire propaganda machinery to convince the world that Germany was to blame. Thus was born the Katyn lie, a fabrication perpetuated for years.

Murdered Elite

In September 1939, Poland suffered two devastating blows. The first was delivered by the Wehrmacht, and the second, less than three weeks later, by the Red Army. Two totalitarian and supposedly ideologically irreconcilable regimes - Nazi Germany and the Communist Soviet Union - had recently signed a devilish pact to carve up Central Europe. The Polish Army couldn't withstand the joint assault, which resulted in the country falling under the control of two occupying powers.

Both the Germans and the Soviets imposed terror on the lands they seized. In the Eastern Borderlands, annexed by the USSR, this terror took the form of mass arrests and deportations of civilians to Siberia and other remote regions. The repression focused on Poland's elite, including intellectuals, uniformed personnel, officials, landowners, wealthier farmers and their families.

The plan to execute more than twenty thousand individuals - Polish prisoners of war and political detainees - was first presented to dictator Joseph Stalin on 2 March 1940 by his trusted confidant, the People's Commissar for Internal Affairs Lavrentiy Beria. The head of the NKVD argued that all these people were 'declared enemies of the Soviet power with no hope of rehabilitation.' Within days, the Politburo approved his proposal.

On 3 April, the first group of prisoners was transported from Kozelsk to Katyn for execution. Mass killings occurred not only in the Katyn forest but also in Kharkiv, Kalinin (now Tver), Kyiv and other locations. Over several weeks, the Soviets murdered at least 21,768 people, including Polish Army officers (many of them reservists with civilian jobs), policemen and other members of uniformed services. The victims included several hundred people of Jewish descent.

The families received no word about their loved ones' deaths. When letters from them suddenly stopped arriving, they had every reason to believe it was merely a temporary lapse in communication.

The Polish government-in-exile was concerned about the fate of the missing officers. After June 1941, when Nazi Germany invaded the USSR, these officers should theoretically have been released. But Stalin acted like he had no idea what became of them. 'They escaped,' he told General Władysław Sikorski, the Polish Prime Minister and Commander-in-Chief.

Anatomy of Lie

In April 1943, the Germans announced the discovery of mass graves of Polish officers in Katyn.

They devoted considerable effort to making sure the world knew that these men were victims of the NKVD. They brought an international medical commission, representatives from the Polish Red Cross, other Polish citizens and even Oflag prisoners to the exhumation site.

The Soviets responded with a deceitful statement, blaming the crime on the Germans. This version was later endorsed by the so-called Burdenko Commission, which conducted its work in Katyn in January 1944, after the Wehrmacht had been driven out of the Smolensk region by the Red Army.

The Soviet authorities went so far as to bring the Katyn case before the International Military Tribunal at Nuremberg, which prosecuted high-ranking Nazi officials between 1945 and 1946. 'In September 1941, 11,000 Polish officers, who were prisoners of war, were killed in the Katyn Forest near Smolensk,' read the indictment. However, the 'evidence' proved worthless, and the Nuremberg verdict passed over the case altogether.

During the Second World War, the Western powers had no interest in challenging the Katyn lie. Stalin was a necessary ally against Germany and later Japan. 'If Hitler invaded hell, I would make at least a favourable reference to the devil in the House of Commons,' admitted British Prime Minister Winston Churchill. US President Franklin Roosevelt, for his part, was utterly convinced that a new world order could be built in cooperation with the Soviet dictator.

It wasn't until the Cold War intensified in the late 1940s and early 1950s that the situation changed. In 1951, the United States Congress established the Special Committee to Investigate the Katyn Massacre, known as the Madden Committee. It thoroughly examined the available documents and interviewed many witnesses, including those who had been at the site during the exhumations in 1943. The Madden Report, published in December 1952, unequivocally attributed responsibility for the Katyn massacre to the Soviet Union.

Yet neither this document nor the meticulous studies of the Polish émigré community on Katyn had any chance of official recognition in the countries that fell under Soviet influence after the war. In 1952, the communist government in Warsaw reiterated: 'The massacre of thousands of Polish officers and soldiers at Katyn was the work of Nazi criminals.'

Anyone who spoke the truth about Katyn in the Polish People's Republic risked persecution. Censorship ensured that only Soviet-approved information reached the mass media. Even courts, in cases brought by families of murder victims seeking legal declarations of death, incorrectly recorded death dates as 1941 or later.

One of the most dramatic protests against the falsification of the Katyn crime was made by Walenty Badylak, who set himself on fire in Kraków's Main Market Square in March 1980. The regime's media briefly reported the death of an allegedly mentally ill pensioner. However, people knew the truth and showed their respects by bringing candles and flowers to the site of the tragic event.

One Step Forward, Two Steps Back

Amidst democratic changes, the Soviet authorities admitted in April 1990 that the Katyn massacre was one of 'the gravest crimes of Stalinism.' Between 1990 and 1992, the Kremlin released some Katyn-related documents. The Russian military prosecutor's office even launched an investigation that seemed promising - at least in the beginning.

From there, however, Moscow went backwards. The investigation was discontinued in 2004, and a significant portion of the collected material – including the final decision – remains classified to this day. The Chief Military Prosecutor's Office of the Russian Federation does not consider the Katyn massacre an act of genocide but rather an ordinary crime, now subject to the statute of limitations. Moreover, Russian public discourse still features voices denying Soviet culpability.

This makes the investigation conducted by the Institute of National Remembrance's prosecution office all the more vital. We will not rest until we have fully determined the circumstances of this crime. The victims call for remembrance and history for steadfast defenders of the truth.

Karol Polejowski

Karol Polejowski – Historien médiéviste, docteur en sciences humaines, professeur d'université, président adjoint de l'Institut de la mémoire nationale depuis 2021.

Katyn et sa falsification

Il y a 85 ans, les Soviétiques assassinent des officiers polonais. Plus tard, ils feront tout pour cacher la vérité.

Une image dont le lieutenant-colonel John H. Van Vliet Jr. s'est souvenu toute sa vie : des fosses communes remplies de corps en décomposition portant des uniformes d'officiers polonais. Toutes les victimes « avaient un trou de balle à l'arrière de la tête, près du cou », et certaines – les mains ligotées avec un bout de corde.

Van Vliet faisait partie d'un groupe de prisonniers de guerre américains et britanniques que les Allemands firent venir, au printemps 1943, dans la forêt de Katyn, près de Smolensk. Là, ces officiers alliés devinrent les témoins involontaires des exhumations supervisées par le professeur Gerhard Bühtz. « Je voulais croire que toute cette affaire était du faux », admit plus tard Van Vliet. Au départ, il se dit que le massacre devait être l'œuvre des Allemands essayant de rejeter la faute sur les Soviétiques afin de les monter contre les autres pays de la coalition anti-Hitler. Mais, après une analyse plus approfondie, il changea d'avis. « Je pense que ce sont les Russes qui l'ont fait », témoigna-t-il, une fois de retour aux États-Unis après sa libération.

Pour la réputation de l'Union soviétique, des témoignages comme celui de Van Vliet – des personnes neutres – constituaient une menace sérieuse. Après que les Allemands eurent révélé les crimes commis contre des milliers d'officiers polonais, le Kremlin n'avait pas l'intention d'assumer ses responsabilités. Les Soviétiques déployèrent donc leurs services secrets et toute la machine de propagande pour faire circuler un narratif alternatif de la culpabilité allemande. C'est ainsi que vit le jour « le mensonge de Katyn », qui serait entretenu pendant de nombreuses années.

Une élite fusillée

Deux coups puissants s'abattirent sur la Pologne en septembre 1939. La Wehrmacht fut la première à attaquer, suivie quelques jours plus tard par l'Armée rouge. Les régimes totalitaires dont les idéologies étaient supposément irréconciliables – le Reich allemand nazi et l'Union soviétique communiste – venaient tout juste de conclure un pacte diabolique dont le but fut de se partager l'Europe centrale. À cette agression combinée, l'Armée polonaise ne put résister.

Les territoires polonais tombèrent sous une double occupation. Les Allemands et les Soviétiques

y firent, tous deux, régner la terreur. Dans les confins est, annexés par l'URSS, son symbole était - outre les arrestations - les déportations de masse de civils vers la Sibérie et d'autres régions lointaines. Les répressions s'abattirent en particulier sur les élites polonaises : l'intelligentsia, les fonctionnaires, les policiers, les propriétaires terriens et les agriculteurs les plus riches ainsi que leurs familles.

L'idée d'assassiner sans procès vingt mille personnes - prisonniers de guerre et politiques polonais - fut présentée au dictateur Joseph Staline le 2 mars 1940 par son homme de confiance, le commissaire du peuple aux affaires intérieures, Lavrenti Beria. Le chef du NKVD argumenta qu'il s'agissait d'« ennemis déclarés et irréformables du gouvernement soviétique ». Quelques jours plus tard, son postulat fut approuvée par le Politburo.

Déjà le 3 avril, le premier transport de prisonniers en direction de Katyn quittait le camp de Kozelsk. Il y eut d'autres lieux d'exécution : Kharkov, Kalinine (aujourd'hui Tver) et Kyiv. Au total, en quelques semaines, les Soviétiques abattirent au moins 21 768 personnes, dont des officiers de l'Armée polonaise (y compris de nombreux réservistes qui exerçaient dans la vie civile d'autres professions), des policiers et des officiers d'autres corps. Plusieurs centaines de victimes étaient d'origine juive.

Leurs familles ne reçurent aucune notification de décès. Lorsqu'à un moment donné les proches des victimes cessèrent de recevoir leur correspondance, ils étaient en droit de croire qu'il s'agissait simplement d'un temporaire problème de contact.

Les autorités polonaises en exil s'intéressèrent, elles aussi, au sort des officiers. Après l'attaque allemande contre l'URSS en juin 1941, ces gens auraient théoriquement dû être libérées. Staline prétendait qu'il n'avait aucune idée de ce qui leur était arrivé. « Ils se sont échappés », déclara-t-il au général Władysław Sikorski, Premier ministre polonais et commandant en chef.

Anatomie du mensonge

En avril 1943, les Allemands annoncèrent d'avoir découvert à Katyn des fosses communes d'officiers polonais et déployèrent beaucoup d'efforts pour convaincre l'opinion mondiale qu'il s'agissait de victimes du NKVD ; sur le lieu d'exhumation ils amenèrent une commission médicale internationale, des représentants de la Croix-Rouge polonaise et d'autres Polonais, ainsi que des prisonniers des Oflags.

Les Soviétiques répliquèrent par un communiqué mensonger dans lequel ils pointaient les Allemands comme responsables. Cette version fut plus tard soutenue par la « commission Burdenko », travaillant à Katyn en janvier 1944 - après que la Wehrmacht ait été chassée de la région de Smolensk par l'Armée rouge.

Les autorités soviétiques allèrent même jusqu'à porter l'affaire de Katyn devant le Tribunal militaire international de Nuremberg, qui en 1945-1946 jugea les principaux dignitaires nazis. « En septembre 1941, dans la forêt de Katyn, près de Smolensk, les nazis ont assassiné en masse des officiers polonais - prisonniers de guerre », peut-on lire dans l'acte d'accusation. Cependant, les « preuves » se révélèrent sans valeur et l'affaire fut omise dans la sentence de Nuremberg.

Pendant la Seconde Guerre mondiale, les puissances occidentales n'avaient aucun intérêt à s'opposer au mensonge de Katyn. Ils avaient besoin de Staline comme allié contre l'Allemagne et plus tard contre le Japon. « Si Hitler envahissait l'enfer, je mentionnerais au moins le diable en

termes favorables à la Chambre des communes », déclara avec franchise le Premier ministre britannique Winston Churchill. Le président américain Franklin Roosevelt croyait même qu'il était possible de bâtir avec le dictateur soviétique un nouvel ordre mondial.

La situation ne changea qu'avec la guerre froide, qui s'intensifia au tournant des années 1940 et 1950. En 1951, fut créée la Commission spéciale du Congrès américain chargée d'enquêter sur le massacre de Katyn, connue sous le nom de Commission Madden. Elle analysa soigneusement les documents disponibles et interrogea de nombreux témoins, y compris des observateurs des exhumations allemandes en 1943. Le rapport Madden de décembre 1952 impute sans équivoque la responsabilité du massacre de Katyn à l'Union soviétique.

Cependant, ni ce document ni les travaux fiables des émigrés polonais sur le sujet de Katyn n'eurent la chance d'être officiellement connus dans les pays qui se sont trouvés dans la zone d'influence de l'URSS après la Seconde Guerre mondiale. Le gouvernement communiste de Varsovie répétait en 1952 : « Le meurtre de milliers d'officiers et de soldats polonais à Katyn fut l'œuvre de criminels hitlériens. »

Quiconque, dans la Pologne « populaire », disait la vérité sur Katyn était exposé à la répression. La censure veillait soigneusement à ce que dans les médias soient diffusées seules les informations conformes à la version soviétique. Même les tribunaux qui, à la demande des familles des victimes, se prononçaient dans des cas de déclaration de décès, supposaient des dates de décès incompatibles avec les dates réelles : 1941 ou après.

En mars 1980, contre la mensonge sur le massacre protesta de manière spectaculaire Walenty Badylak, qui s'immola par le feu sur la place principale de Cracovie. La presse du régime publia des informations laconiques sur la mort d'un retraité souffrant de troubles mentaux. La population n'était pas dupe et des gens venaient déposer sur les lieux des bougies et des couronnes de fleurs.

Un pas en avant, deux pas en arrière

En avril 1990, au lendemain des changements démocratiques, les autorités de l'URSS ont admis que le massacre de Katyn était l'un des « crimes graves du stalinisme ». Entre 1990 et 1992, le Kremlin a révélé un certain nombre de documents. L'enquête menée par les procureurs militaires russes s'est également révélée - du moins dans sa phase initiale - prometteuse.

Cependant, les actions ultérieures de Moscou ont été un pas en arrière. L'enquête russe a été clôturée en 2004 et une grande partie de la documentation recueillie - y compris la décision finale - restent secrets à ce jour. Le parquet militaire de la Fédération de Russie considère le massacre de Katyn non pas comme un génocide, mais comme un crime ordinaire dont le délai de prescription est expiré. Par ailleurs, des déclarations niant la responsabilité soviétique continuent d'apparaître dans l'espace public russe.

Cela rend d'autant plus importante l'enquête sur Katyn menée par le parquet de l'Institut de la mémoire nationale. Nous ne nous reposerons pas tant que nous n'en aurons pas clarifié toutes les circonstances de la manière la plus complète possible. Les victimes réclament un souvenir, et la vérité historique a besoin de défenseurs tenaces.

Karol Polejowski

Karol Polejowski - Historiador medievalista polaco. Vicepresidente del Instituto de la Memoria

Nacional.

La tergiversación de Katyń

Hace 85 años, oficiales polacos fueron asesinados por los soviéticos. Más tarde, hicieron todo lo posible para asesinar también la verdad sobre este crimen.

El teniente coronel John H. Van Vliet Jr. no olvidaría esta visión en toda su vida. Los cuerpos en descomposición con uniformes de oficiales polacos yacían en fosas comunes. Todas las víctimas “tenían un agujero de bala en la parte posterior de la cabeza, cerca del cuello” y algunas tenían las manos atadas con una cuerda.

Van Vliet formaba parte de un grupo de prisioneros de guerra estadounidenses y británicos que fueron trasladados por los alemanes al bosque de Katyń, cerca de Smoleńsk, en la primavera de 1943. Allí, los oficiales aliados se convirtieron en testigos involuntarios de las exhumaciones supervisadas por el prof. Gerhard Buhtz. “Quería creer que todo era mentira”- admitió Van Vliet posteriormente. Se engañó a sí mismo pensando que la matanza era obra de los alemanes, quienes trataban de culpar a los soviéticos para enemistarlos con el resto de países de la coalición antihitleriana. Sin embargo, tras un análisis más profundo, cambió de opinión. “Creo que lo hicieron los rusos”- testificó tras recuperar la libertad y regresar a EE. UU.

Para la reputación de la Unión Soviética, testimonios como el de Van Vliet, de personas neutrales en el asunto de Katyń, constituían una grave amenaza. Después de que los alemanes descubrieran los crímenes cometidos contra miles de oficiales polacos, el Kremlin no tenía ninguna intención de asumir su responsabilidad. Así que los soviéticos pusieron en marcha los servicios secretos y toda la maquinaria propagandística para convencer al mundo con una historia alternativa basada en la culpabilidad alemana. Así nació la mentira de Katyń, perpetuada durante muchos años.

El fusilamiento de la élite

En septiembre de 1939, Polonia recibió dos duros golpes. Primero tuvo lugar el ataque de la Wehrmacht, seguido pocos días después por el ataque del Ejército Rojo. Regímenes totalitarios cuyas ideologías se suponían irreconciliables, el Reich alemán nazi y la Unión Soviética comunista, habían celebrado poco antes un pacto diabólico con el fin de repartirse Europa Central. El ejército polaco fue incapaz de resistir la agresión combinada de ambos bandos.

Los territorios polacos sufrieron una doble ocupación. Tanto los alemanes como los soviéticos impusieron el terror en los territorios arrebatados. En las Tierras Fronterizas del este, anexionadas por la URSS, el símbolo de este terror fueron, además de las detenciones, las deportaciones masivas de la población civil a Siberia y otras regiones lejanas. La represión recayó especialmente sobre la élite polaca: la intelectualidad, los servicios uniformados, los funcionarios, los terratenientes y los campesinos más ricos y sus familias.

La idea de asesinar sin juicio previo a más de veinte mil personas, prisioneros de guerra y presos políticos polacos, fue presentada al dictador Iósif Stalin el 2 de marzo de 1940 por su hombre de confianza, el director del Comisariado del Pueblo para Asuntos Internos, Lavrenty Beria. El jefe del NKVD argumentó que eran “enemigos declarados del gobierno soviético sin esperanza de rehabilitación”. Su propuesta fue aprobada por el Politburó al cabo de pocos días.

El 3 de abril, el primer transporte de prisioneros de guerra cuyo destino era ser fusilados partió

del campo de Kozelsk hacia Katýn. Además del bosque de Katýn, hubo otros lugares de ejecución: Járkov, Kalinin (en la actualidad, Tver) y Kiev, entre otros. En total, los soviéticos asesinaron en pocas semanas al menos a 21 768 personas, entre ellas oficiales del ejército polaco (muchos de ellos reservistas, que también trabajaban en otras profesiones), policías y oficiales de otros servicios uniformados. Entre estas víctimas, varios centenares eran de origen judío.

Las familias de los asesinados no recibieron notificación alguna de la muerte de sus seres queridos. Cuando, en un momento dado, dejaron de recibir correspondencia de ellos, tenían derecho a creer que se trataba de simplemente una pérdida de contacto temporal.

El destino de los oficiales también fue de interés para las autoridades de la República de Polonia en el exilio. Después de junio de 1941, cuando los alemanes invadieron la URSS, estas personas deberían, en teoría, haber sido liberadas. Stalin fingió que no tenía ni idea de lo que les había ocurrido. “Han huido”- dijo al general Władysław Sikorski, primer ministro y comandante en jefe polaco.

Anatomía de una mentira

En abril de 1943, los alemanes anunciaron el descubrimiento de fosas comunes de oficiales polacos en Katýn. Hicieron todo lo posible para convencer al mundo de que se trataba de víctimas del NKVD. Al lugar de la exhumación acudieron una comisión médica internacional, representantes de la Cruz Roja polaca y otros polacos, así como prisioneros de guerra de los *oflags*.

Los soviéticos respondieron con un comunicado falaz en el que atribuían el crimen a los alemanes. Esta versión fue respaldada posteriormente por la llamada comisión Burdenko, que trabajó en Katýn en enero de 1944, después de que la Wehrmacht hubiera sido expulsada de la zona de Smoleńsk por el Ejército Rojo.

Las autoridades soviéticas llegaron incluso a plantear el caso Katýn ante el Tribunal Militar Internacional de Núremberg, que juzgó entre 1945 y 1946 a importantes dignatarios nazis. “En septiembre de 1941, en el bosque de Katýn, cerca de Smoleńsk, los nazis asesinaron en masa a oficiales polacos, prisioneros de guerra”- podemos leer en el acta de acusación. Las “pruebas”, sin embargo, resultaron irrevelantes y el caso fue desestimado en la sentencia de Núremberg.

Durante la Segunda Guerra Mundial, las potencias occidentales no tenían ningún interés en oponerse a la mentira de Katýn. Necesitaban a Stalin como aliado contra Alemania y más tarde contra Japón. “Si Hitler invadiera el infierno, yo haría un discurso en la Cámara de los Comunes con referencias favorables al diablo”- admitió con franqueza el primer ministro británico Winston Churchill. El presidente de EE. UU. Franklin Roosevelt llegó a creer que con el dictador soviético podría construirse un nuevo orden mundial.

La situación solo cambió con la Guerra Fría, exacerbada a finales de los años cuarenta y principios de los cincuenta. En 1951, se creó la Comisión Especial de Investigación del Congreso de Estados Unidos sobre la masacre de Katýn, conocida como la Comisión Madden. Esa comisión analizó minuciosamente los documentos disponibles en la época y entrevistó a numerosos testigos, entre ellos personas que habían presenciado las exhumaciones de 1943 realizadas por los alemanes. El Informe Madden de diciembre de 1952 responsabiliza claramente a la Unión Soviética de la masacre de Katýn.

Sin embargo, ni este documento ni los estudios fiables sobre Katyn realizados por la emigración polaca tuvieron la oportunidad de difundirse oficialmente en los países que se encontraban en la esfera de influencia de la URSS tras la Segunda Guerra Mundial. El gobierno comunista de Varsovia lo reiteró en 1952: “El asesinato de miles de oficiales y soldados polacos en Katyn fue obra de los criminales nazis”.

Cualquiera que en la Polonia “popular” se hiciera eco de la verdad sobre Katyn se exponía a la represión. La censura se aseguraba cuidadosamente de que en los grandes medios de comunicación solo apareciera información que se ajustara a la versión soviética. Incluso los tribunales, que se pronunciaron sobre las declaraciones de fallecimiento a petición de las familias de los asesinados, aceptaron fechas de fallecimiento que no se correspondían con las reales: 1941 o posterior.

Walenty Badylak protestó dramáticamente contra la tergiversación de la masacre de Katyn. En marzo de 1980, se prendió fuego en la Plaza Mayor de Cracovia. La prensa del régimen publicó una escueta referencia a la muerte de un pensionista con problemas mentales. Sin embargo, la gente tenía sus propias referencias: se colocaron velas y flores en el lugar del trágico suceso.

Un paso adelante, dos hacia atrás

A raíz de la corriente de transición democrática, las autoridades de la URSS admitieron en abril de 1990 que el asesinato de Katyn fue uno de los “graves crímenes del estalinismo”. Entre 1990 y 1992, el Kremlin reveló algunos documentos sobre Katyn. En su etapa inicial, la investigación de los fiscales militares rusos también fue prometedora.

Las acciones posteriores de Moscú, sin embargo, resultaron ser pasos hacia atrás. La investigación rusa se interrumpió en 2004 y gran parte del material recopilado, incluida la resolución final, sigue siendo secreta a día de hoy. La Fiscalía Militar Principal de la Federación Rusa no considera la masacre de Katyn como un genocidio, sino como un delito común, que ha prescrito. Además, en el espacio público ruso continúan apareciendo declaraciones que niegan la autoría soviética.

Esto hace aún más importante la investigación sobre Katyn que está llevando a cabo la fiscalía del Instituto de Memoria Nacional. No descansaremos hasta haber aclarado todas las circunstancias de este caso de la forma más exhaustiva posible. Las víctimas claman memoria, y la verdad histórica necesita defensores tenaces.

Karol Polejowski

Karol Polejowski – Польський історик-медієвіст. Заступник президента Інституту національної пам'яті.

Фальсифікація Катині

85 років тому совети вбили польських офіцерів. Пізніше вони зробили все, щоб вбити також правду про цей злочин.

Цей вид підполковник Джон Х. Ван Вліт джуніор запам'ятав на все життя. У братських могилах лежали гнивші тіла в польських офіцерських мундирах. У всіх постраждалих «на потилиці, біля шиї були дірки від кулі», у деяких були зв'язані мотузкою руки.

Ван Вліт був у групі американських і британських військовополонених, яких навесні 1943 року німці перевезли до Катинського лісу під Смоленськом. Тамтешні офіцери Альянсу стали мимовільними свідками екстимацій, якими керував проф. Герхард Бутц. «Я хотів вірити, що все це було шахрайством», — пізніше зізнався Ван Вліт. Він був в омані, що вбивства були справою рук німців, що намагалися звинуватити Радянський Союз, аби відокремити його від інших країн антигітлерівської коаліції. Однак після глибшого аналізу він змінив свою думку. «Я вважаю, що це зробили росіяни», — сказав він після повернення на свободу та повернення до США.

Для репутації Радянського Союзу такі свідчення, як свідчення Ван Вліта – від людей, які були нейтральними у катинській справі – були серйозною загрозою. Після розкриття німцями злочинів проти тисяч польських офіцерів Кремль не збирався брати на себе відповідальність. Тож Радянський Союз залучив спецслужби та всю пропагандистську машину, щоб переконати світ у альтернативній історії про вину Німеччини. Так народилася катинська брехня, яка підтримувалася багато років.

Розстріляна еліта

Два потужні удари обрушилися на Польщу у вересні 1939 року. Спершу атакував вермахт, а через десяток-другий днів наступила й Червона армія. Тоталітарні режими, чії ідеології мали бути непримиренними, – нацистський німецький рейх і комуністичний Радянський Союз – щойно уклали диявольську угоду про розділення Центральної Європи між собою. Військо Польське не змогло протистояти об'єднаній агресії.

Польські землі перебували під подвійною окупацією. І німці, і радянська влада запроваджували терор на окупованих територіях. На анексованих СРСР Східних Кресах його символом, окрім арештів, була масова депортація мирного населення до Сибіру та інших віддалених регіонів. Особливо репресії зазнали польські еліти: інтелігенція, військовослужбовці, чиновники, землевласники та заможніші селяни і їхні родини.

Ідею вбивства без суду двадцяти з гаком тисяч людей – польських військовополонених і політичних в'язнів – подав диктатору Йосипу Сталіну 2 березня 1940 року його довірена людина, нарком внутрішніх справ Лаврентій Берія. Голова НКВС стверджував, що це «оголошені вороги радянської влади без надії на покращення». Через кілька днів його заяву затвердило Політбюро.

3 квітня з табору в Козельську до Катині вирушив перший транспорт в'язнів на розстріл. Місць розстрілів було більше: окрім Катинського лісу, серед ін. Харків, Калінін (сьогодні Твер) і Київ. Загалом протягом кількох тижнів совети вбили щонайменше 21 768 людей, у тому числі офіцерів Війська Польського (зокрема багатьох резервістів, цивільних осіб, які працювали за іншими професіями), поліцейських та офіцерів інших військових служб. Кілька сотень жертв були єврейського походження.

Сім'ї вбитих не отримували жодного повідомлення про смерть своїх близьких. Коли в якийсь момент від них перестали отримувати листування, вони мали право вважати, що це просто тимчасова відсутність зв'язку.

Долею офіцерів зацікавилась і польська влада в еміграції. Після червня 1941 року, тобто нападу Німеччини на СРСР, ці люди теоретично мали бути звільнені. Сталін удав, що поняття не має, що з ними сталося. «Вони втекли», — сказав він генералу Владиславу

Сікорському, польському прем'єр-міністру та Головнокомандувачу.

Анатомія брехні

У квітні 1943 року німці оголосили про виявлення масових поховань польських офіцерів у Катині. Вони доклали багато зусиль, щоб переконати світ, що це жертви НКВД. На місце ексгумації привезли міжнародну медичну комісію, представників Польського Червоного Хреста та інших поляків, а також в'язнів з Офлагів.

Радянська влада відповіла фальшивим повідомленням, у якому звинуватила німців у злочині. Пізніше цю версію поширювала т. зв. Комісія Бурденка, яка працювала в Катині в січні 1944 року – після витіснення Вермахту з району Смоленська Червоною Армією.

Радянська влада пішла настільки далеко, що передала справу Катині до Міжнародного військового трибуналу в Нюрнберзі, який судив провідних нацистських сановників у 1945–1946 роках. «У вересні 1941 року в Катинському лісі під Смоленськом нацисти масово розстріляли польських офіцерів – військовополонених», – читаємо в обвинувальному акті. Однак «докази» виявилися нікчемними, і в Нюрнберзькому рішенні справа була пропущена.

Під час Другої світової війни західні держави не були зацікавлені протистояти брехні в Катині. Їм потрібен був Сталін як союзник проти Німеччини, а потім і Японії. «Якби Гітлер вторгся в пекло, я б принаймні люб'язно згадав про диявола в палаті громад», — чесно зізнався британський прем'єр-міністр Вінстон Черчилль. Президент США Франклін Рузвельт навіть вважав, що з радянським диктатором можна побудувати новий світовий порядок.

Ситуацію змінила лише холодна війна, яка посилилася на рубежі 1940-1950-х років. У 1951 році була створена Спеціальна слідча комісія Конгресу США з розслідування Катинської різанини, відома як Комісія Меддена. Вона ретельно проаналізувала наявні на той час документи та опитала багатьох свідків, у тому числі людей, які спостерігали за німецькими ексгумаціями у 1943 році. Звіт Меддена від грудня 1952 року чітко покладає відповідальність за Катинський вбивство на Радянський Союз.

Проте ані цей документ, ані вірогідні дослідження польських емігрантів про Катинь не встигли офіційно з'явитися в країнах, які після Другої світової війни опинилися у сфері впливу СРСР. Комуністичний уряд у Варшаві в 1952 році повторив: «Убивство тисяч польських офіцерів і солдатів у Катині було справою рук нацистських злочинців».

Кожен, хто проповідував правду про Катинь у «народній» Польщі, піддавався репресіям. Цензура ретельно стежила за тим, щоб у ЗМІ з'являлася лише інформація, яка відповідає радянській версії. Навіть суди, які за клопотанням сімей убитих ухвалювали рішення про визнання померлими, приймали дати смерті, які не відповідали справжнім: 1941 рік чи пізніше.

Валентій Бадилак різко протестував проти брехні про Катинський розстріл. У березні 1980 року він підпалив себе на головній площі Кракова. Режимна преса опублікувала лаконічні згадки про смерть психічно хворого пенсіонера. Проте люди знали краще – і поставили свічки та квіти на місці трагічної події.

Крок вперед, два кроки назад

На хвилі демократичних змін у квітні 1990 року влада СРСР визнала Катинський розстріл

одним із «тяжких злочинів сталінізму». У 1990–1992 роках Кремль оприлюднив деякі документи Катині. Перспективним було і розслідування російської військової прокуратури – на початковому етапі.

Проте подальші дії Москви були кроками назад. Російське розслідування було припинено в 2004 році, і значна частина зібраного матеріалу, включно з остаточним рішенням, залишається секретною й досі. Головна військова прокуратура Російської Федерації трактує Катинський розстріл не як геноцид, а як звичайний злочин, який вичерпано. Крім того, у російському публічному просторі продовжують з'являтися заяви про заперечення причетності СРСР.

Це робить розслідування Катинської справи, яке проводить прокуратура Інституту національної пам'яті, ще більш важливим. Ми не заспокоїмося, доки максимально повно не в'ясиємо всі обставини цієї справи. Жертви закликають до пам'яті, а історична правда потребує витривалих захисників.

Karol Polejowski

Karol Polejowski – Польский историк-медиевист. Заместитель президента Института национальной памяти.

Фальсификация Катыни

85 лет назад советы убили польских офицеров. Позже они сделали все, чтобы убить также правду об этом преступлении.

Этот вид подполковник Джон Х. Ван Влит джуниор запомнил на всю жизнь. В братских могилах лежали разлагающиеся тела в польских офицерских мундирах. У всех пострадавших „на затылке, у шеи были дыры от пули”, у некоторых были связаны веревкой руки.

Ван Влит был в группе американских и британских военнопленных, которых весной 1943 года немцы перевезли в Катынский лес под Смоленском. Тамошние офицеры Североатлантического союза стали невольными свидетелями эксгумаций, которыми руководил проф. Герхард Бутц. «Я хотел верить, что все это было мошенничеством», – позже признался Ван Влит. Он был в заблуждении, что убийства были делом рук немцев, пытавшихся обвинить Советский Союз, чтобы отделить его от других стран антигитлеровской коалиции. Однако после более глубокого анализа он изменил свое мнение. «Я считаю, что это сделали россияне», — сказал он по возвращении на свободу и возвращении в США.

Для репутации Советского Союза такие свидетельства, как свидетельства Ван Влита – от людей, которые были нейтральными в катынском деле – представляли серьезную угрозу. После раскрытия немцами преступлений против тысяч польских офицеров Кремль не собирался брать на себя ответственность. Советский Союз привлек спецслужбы и всю пропагандистскую машину, чтобы убедить мир в альтернативной истории о вине Германии. Так родилась катынская ложь, которая поддерживалась многие годы.

Расстрелянная элита

Два мощных удара обрушились на Польшу в сентябре 1939 года. Сначала атаковал вермахт, а через десяток-другой дней наступила и Красная Армия. Тоталитарные режимы, чьи

идеологии должны быть непримиримыми – нацистский германский рейх и коммунистический Советский Союз – только что заключили дьявольское соглашение о разделении Центральной Европы между собой. Войско Польское не смогло противостоять объединенной агрессии.

Польские земли находились под двойной оккупацией. И немцы, и советские власти вводили террор на оккупированных территориях. На аннексированных СССР Восточных Кресах его символом, кроме арестов, была массовая депортация мирного населения в Сибирь и другие отдаленные регионы. Особенно репрессии подверглись польские элиты: интеллигенция, военнослужащие, чиновники, землевладельцы и более богатые крестьяне и их семьи.

Идею убийства без суда двадцати с лишним тысяч человек – польских военнопленных и политических заключенных – подал диктатору Иосифу Сталину 2 марта 1940 года его доверенный человек, нарком внутренних дел Лаврентий Берия. Глава НКВД утверждал, что это «объявленные враги советской власти без надежды на улучшение». Спустя несколько дней его заявление утвердило Политбюро.

3 апреля из лагеря в Козельске в Катынь отправился первый транспорт узников на расстрел. Мест расстрелов было больше: кроме Катынского леса, среди других, Харьков, Калинин (сегодня Тверь) и Киев. В течение нескольких недель советцы убили по меньшей мере 21 768 человек, в том числе офицеров Войска Польского (в том числе многих резервистов, гражданских лиц, работавших по другим профессиям), полицейских и офицеров других военных служб. Несколько сотен жертв были еврейского происхождения.

Семьи убитых не получали ни одного сообщения о смерти своих близких. Когда в какой-то момент перестали получать переписку, они имели право считать, что это просто временное отсутствие связи.

Судьбой офицеров заинтересовалась и польская власть в эмиграции. После июня 1941 года, то есть нападения Германии на СССР, эти люди теоретически должны были быть освобождены. Сталин сделал вид, что понятия не имеет, что с ними произошло. „Они убежали”, – сказал он генералу Владиславу Сикорскому, польскому премьер-министру и Главнокомандующему.

Анатомия лжи

В апреле 1943 года немцы объявили об обнаружении массовых захоронений польских офицеров в Катыни. Они приложили много усилий, чтобы убедить мир в том, что это жертвы НКВД. На место эксгумации привезли международную медицинскую комиссию, представителей Польского Красного Креста и других поляков, а также заключённых из Офлагов.

Советские власти ответили фальшивым сообщением, в котором обвинили немцев в преступлении. Позже эту версию распространяла так называемая Комиссия Бурденко, работавшая в Катыни в январе 1944 года – после вытеснения Вермахта из района Смоленска Красной Армией.

Советская власть ушла настолько далеко, что передала дело Катыни в Международный военный трибунал в Нюрнберге, который судил ведущих нацистских сановников в 1945–1946 годах. „В сентябре 1941 года в Катынском лесу под Смоленском нацисты массово

расстреляли польских офицеров – военнопленных”, – читаем в обвинительном акте. Однако «доказательства» оказались ничтожными, и в Нюрнбергском решении дело было пропущено.

Во время второй мировой войны западные государства не были заинтересованы противостоять лжи о Катыни. Им нужен был Сталин как союзник против Германии, а затем и Японии. «Если бы Гитлер вторгся в ад, я бы по крайней мере любезно вспомнил о дьяволе в палате общин», — честно признался британский премьер-министр Уинстон Черчилль. Президент США Франклин Рузвельт даже считал, что с советским диктатором можно построить новый мировой порядок.

Ситуацию изменила только холодная война, усилившаяся на рубеже 1940-1950-х годов. В 1951 году была создана Специальная следственная комиссия Конгресса США по расследованию Катынской резни, известная как Комиссия Меддена. Она тщательно проанализировала имеющиеся в то время документы и опросил многих свидетелей, в том числе людей, наблюдавших за немецкими эксгумациями в 1943 году. Отчет Меддена с декабря 1952 года верно возлагает ответственность за Катынское убийство на Советский союз.

Однако ни этот документ, ни достоверные исследования польских эмигрантов о Катыни не успели официально появиться в странах, после Второй мировой войны оказавшихся в сфере влияния СССР. Коммунистическое правительство в Варшаве в 1952 году повторило: «Убийство тысяч польских офицеров и солдат в Катыни было делом рук нацистских преступников».

Каждый, кто проповедовал правду о Катыни в «народной» Польше, подвергался репрессиям. Цензура тщательно следила за тем, чтобы в СМИ появлялась только информация, соответствующая советской версии. Даже суды, которые по ходатайству семей убитых принимали решение о признании умершими, принимали даты смерти, не соответствовавшие настоящим: 1941 год или позже.

Валентий Бадилак резко протестовал против лжи о Катынском расстреле. В марте 1980 года он поджег себя на главной площади Кракова. Режимная печать опубликовала лаконичные упоминания о смерти психически больного пенсионера. Однако люди знали лучше – и поставили свечи и цветы на месте трагического события.

Шаг вперед, два шага назад

На волне демократических перемен в апреле 1990 года власти СССР признали Катынский расстрел одним из «тяжких преступлений сталинизма». В 1990-1992 годах Кремль обнародовал некоторые документы Катыни. Перспективно было и расследование российской военной прокуратуры – на начальном этапе.

Однако дальнейшие действия Москвы шли шагами назад. Российское расследование было прекращено в 2004 году, и значительная часть собранного материала, включая окончательное решение, остается секретной до сих пор. Главная военная прокуратура Российской Федерации трактует Катынский расстрел не как геноцид, а как обычное преступление, которое исчерпано. Кроме того, в российском публичном пространстве продолжают появляться заявления об отрицании причастности СССР.

Это делает расследование Катынского дела, проводимого прокуратурой Института

национальной памяти, еще более важным. Мы не успокоимся, пока максимально полно не выясним все обстоятельства этого дела. Жертвы призывают к памяти, а историческая правда нуждается в выносливых защитниках.

Karol Polejowski

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Centrala

Katyń, Zbrodnia katyńska

Artykuł

Après le massacre, le combat pour rétablir la vérité

Il y a 85 ans, les Soviétiques assassinèrent des officiers polonais. Plus tard, ils feront tout pour cacher la vérité. **Considérant que les victimes réclament un souvenir et que la vérité historique a besoin de défenseurs tenaces, l'Institut de la mémoire nationale polonaise a lancé une enquête sur Katyn.**

S'IL EST UNE IMAGE dont le lieutenant-colonel John H. Van Vliet Jr. s'est souvenue toute sa vie, c'est celle des fosses communes remplies de corps en décomposition portant des uniformes d'officiers polonais. Toutes les victimes « avaient un trou de balle à l'arrière de la tête, près du cou », et certaines les mains ligotées avec un bout de corde.

Van Vliet faisait partie d'un groupe de prisonniers de guerre américains et britanniques que les Allemands firent venir, au printemps 1943, dans la forêt de Katyn, près de Smolensk. Là, ces officiers alliés devinrent les témoins involontaires des exhumations supervisées par le professeur Gerhard Bilitz. « Je voulais croire que toute cette affaire était du faux », admettra plus tard Van Vliet. Au départ, il se dit que le massacre devait être l'œuvre des Allemands essayant de rejeter la faute sur les Soviétiques afin de les monter contre les autres pays de la coalition anti-Hitler. Mais, après une analyse plus approfondie, il changea d'avis. « Je pense que ce sont les Russes qui l'ont fait », témoigna-t-il, une fois de retour aux États-Unis après sa libération.

Pour la réputation de l'Union soviétique, des témoignages comme celui de Van Vliet - des personnes neutres - constituaient une menace sérieuse. Après que les Allemands eurent révélé les crimes commis contre des milliers



Charnier dans la forêt de Katyn, près de Smolensk, découvert par les Allemands en avril 1943. L'opinion mondiale n'a pas été immédiatement convaincue qu'il s'agissait de victimes du NKVD.

UNE ÉLITE FUSILLÉE

Deux coups puissants s'abattirent sur la Pologne en septembre 1939. La Wehrmacht fut la première à attaquer suivie, quelques jours plus tard, par l'Armée rouge. Les régimes totalitaires dont les idéologies étaient supposément irréconciliables - le Reich allemand nazi et l'Union soviétique communiste - venaient tout juste de conclure un pacte diabolique dont le but fut d'asseoir l'Europe centrale. À cette agression combinée, l'Armée polonaise ne put résister.

Les territoires polonais tombèrent sous une double occupation. Les Allemands et les Soviétiques y firent, tous deux, régner la terreur. Dans les confins Est, annexés par l'URSS, son symbole était - outre les arrestations - les déportations de masse de civils vers la Sibérie et d'autres régions lointaines. Les répressions s'abattirent en particulier sur les élites polonaises : l'intelligentsia, les fonctionnaires, les policiers, les propriétaires terriens et les agriculteurs les plus riches ainsi que leurs familles.

L'idée d'assassiner sans procès vingt mille personnes - prisonniers de guerre et politiques polonais - fut présentée au dictateur Joseph Staline le 2 mars 1940 par son homme de confiance, le commissaire du peuple aux Affaires intérieures, Lavrenti Beria. Le chef du NKVD argumenta qu'il s'agissait d'« ennemis déclarés et irréformables du gouvernement soviétique ». Quelques jours plus tard, son postulat fut approuvé par le Politburo.

Déjà, le 3 avril, le premier transport de prisonniers en direction de Katyn quittait le camp de Kozielsk. Il y eut d'autres lieux d'exécution : Khar'kov, Kalinine (aujourd'hui Tver) et Kiev. Au total, en quelques semaines, les Soviétiques abattirent au moins 21 768 per-

sonnes, dont des officiers de l'Armée polonaise (y compris de nombreux réservistes qui exerçaient dans la vie civile d'autres professions), des policiers et des officiers d'autres corps. Plusieurs centaines de victimes étaient d'origine juive.

Leurs familles ne reçurent aucune notification de décès. Lorsqu'à un moment donné les proches des victimes cessèrent de recevoir leur correspondance, ils étaient en droit de croire qu'il s'agissait simplement d'un temporaire problème de contact.

Les autorités polonaises en exil s'intéressèrent, elles aussi, au sort des officiers. Après l'attaque allemande contre l'URSS en juin 1941, ces gens auraient théoriquement dû être libérés. Staline prétendait qu'il n'avait aucune idée de ce qui leur était arrivé. « Ils se sont échappés », déclara-t-il au général Władysław Sikorski, Premier ministre polonais et commandant en chef.



KAROL POLEJOWSKI est historien médiéviste, professeur d'université et président adjoint de l'Institut de la mémoire nationale.

ANATOMIE DU MENSONGE

En avril 1943, les Allemands annoncèrent avoir découvert à Katyn des fosses communes d'officiers polonais et déployèrent beaucoup d'efforts pour convaincre l'opinion mondiale qu'il s'agissait de victimes du NKVD ; sur le lieu d'exécution ils amenèrent une commission médicale internationale, des représentants de la Croix-Rouge polonaise et d'autres Polonais, ainsi que des prisonniers des Oflag.

Les Soviétiques répliquèrent par un communiqué mensonger dans lequel ils pointaient les Allemands comme responsables. Cette version fut plus tard soutenue par la « commission Burdenko », travaillant à Katyn en janvier 1944 - après que la Wehrmacht avait été chassée de la région de Smolensk par l'Armée rouge.

Les autorités soviétiques allèrent même jusqu'à porter l'affaire de Katyn devant le Tribunal militaire international de Nuremberg qui, en 1945-1946, jugea les principaux dignitaires nazis. « En septembre 1941, dans la forêt de Katyn, près de Smolensk, les nazis ont assassiné en masse des officiers polonais - prisonniers de guerre », peut-on lire dans l'acte d'accusation. Cependant, les « preuves » se révélèrent sans valeur et l'affaire fut omise dans la sentence de Nuremberg.

Pendant la Seconde Guerre mondiale, les puissances occidentales n'avaient aucun intérêt à s'opposer au mensonge de Katyn. Ils avaient besoin de Staline comme allié contre l'Allemagne et plus tard contre le Japon. « Si Hitler envahissait l'enfer, je mentionnerais au moins le diable en termes favorables à la Chambre des communes », déclara avec franchise le Premier

ministre britannique Winston Churchill. Le président américain Franklin Roosevelt croyait même qu'il était possible de bâtir avec le dictateur soviétique un nouvel ordre mondial.

La situation ne changea qu'avec la guerre froide, qui s'intensifia au tournant des années 1940 et 1950. En 1951, fut créée la Commission spéciale du Congrès américain chargée d'enquêter sur le massacre de Katyn, connue sous le nom de Commission Madden. Elle analysa soigneusement les documents disponibles et interrogea de nombreux témoins, y compris des observateurs des exhumations allemandes en 1943. Le rapport Madden de décembre 1952 imputa sans équivoque la responsabilité du massacre de Katyn à l'Union soviétique.

Cependant, ni ce document ni les travaux fiables des émigrés polonais sur le sujet de Katyn n'eurent la chance d'être officiellement connus dans les pays qui se sont trouvés dans la zone d'influence de l'URSS après la Seconde Guerre mondiale. Le gouvernement communiste de Varsovie répétait en 1952 : « Le meurtre de milliers d'officiers et de soldats polonais à Katyn fut l'œuvre de criminels hitlériens. »

Quiconque, dans la Pologne « populaire », disait la vérité sur Katyn était exposé à la répression. La censure veillait soigneusement à ce que, dans les médias, soient diffusées seules les informations conformes à la version soviétique. Même les tribunaux qui, à la demande des familles des victimes, se prononçaient

Quiconque, dans la Pologne « populaire », disait la vérité sur Katyn était exposé à la répression. La censure veillait soigneusement à ce que, dans les médias, soient diffusées seules les informations conformes à la version soviétique

dans des cas de déclaration de décès, supposaient des dates de décès incompatibles avec les dates réelles : 1941 ou après.

En mars 1980, Walenty Badylak protesta de manière spectaculaire contre le mensonge sur le massacre, s'immolant par le feu sur la place principale de Cracovie. La presse du régime publia des informations laconiques sur la mort d'un retraité souffrant de troubles mentaux. La population n'était pas dupe et des gens venaient déposer sur les lieux des bougies et des couronnes de fleurs.

UN PAS EN AVANT. DEUX PAS EN ARRIÈRE

En avril 1990, au lendemain des changements démocratiques, les autorités de l'URSS ont admis que le massacre de Katyn était l'un des « crimes graves du stalinisme ». Entre 1990 et 1992, le Kremlin a révélé un certain nombre de documents. L'enquête menée par les procureurs militaires russes s'est également révélée - du moins dans sa phase initiale - prometteuse.

Cependant, les actions ultérieures de Moscou ont été un pas en arrière. L'enquête russe a été clôturée en 2004 et une grande partie de la documentation recueillie - y compris la décision finale - reste secrète à ce jour. Le parquet militaire de la Fédération de Russie considère le massacre de Katyn non pas comme un génocide, mais comme un crime ordinaire dont le délai de prescription est expiré. Par ailleurs, des déclarations niant la responsabilité soviétique continuent d'apparaître dans l'espace public russe.

Cela rend d'autant plus importante l'enquête sur Katyn menée par le parquet de l'Institut de la mémoire nationale. Nous ne nous reposons pas tant que nous n'en aurons pas clarifié toutes les circonstances, de la manière la plus complète possible. Les victimes réclament un souvenir, et la vérité historique a besoin de défenseurs tenaces.

Karol Polejowski



Un rassemblement devant la Croix de Katyn, à Cracovie, en février 2016.

Conception et réalisation : INSTYTUT NOWYCH MEDIÓW (Institut des Nouveaux Médias) à Varsovie (président : Eryk MISTEWICZ, Avec le soutien de INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ (Institut de la Mémoire nationale, Président : KAROL NAWROCKI).
Chef de projet : Michał KŁOSOWSKI. Secrétaire de rédaction : Emil GÓLDŃ. Traductions : Andrzej STANCIŹYK. Assistante de production : Julia DELANNE.
Adresse : Instytut Nowych Mediów, ul. Marii Konopnickiej 6, PL-00491 Warszawa, Pologne ; e-mail : kontakt@instytutnowychmediow.pl